

ODA DO MŁODOŚCI... PIĘCDZIESIĘCIOLATKA

Wyzwyrtnany jubileusz

TRZYNIEC (kor) – W styczniu 2004, a konkretnie 19. dnia tego miesiąca minie dokładnie 50 lat od chwili, gdy na pierwszej próbie spotkała się dziewiątka młodych miłośników tańca. Wkrótce dołączyli do nich kolejni zapaleni i tak zrodził się zespół, który w 1957 r. przyjął nazwę „Olza”. Obecni członkowie zespołu postanowili jednak nie czekać do stycznia. Na uroczyste, a głównie roztańczone abrahamowiny „olzianie” zaprosili urodzinowych gości w sobotę 25 bm. do trzytnieckiego Domu Kultury „Trisia”.

Koncert jubileuszowy przyciągnął do Trzytnia rzesze gratulantów z Zaolzia, Polski, Czech, z kwiatami stawili się koledzy z zaprzyjaźnionych zespołów, przedstawiciele polskich organizacji... Salę wypełnili jednak przede wszystkim byli „olzianie”. Ci, którzy pożegnali się z zespołem przed 10, 20, 30... laty często z lekka w oku słuchali fragmentów dawnych „olziańskich” kronik lub artykułów z prasy, które czytali konferansjerzy: Dorothea Przywara i Jacek Rybicki. No

i uważnie śledzili popisy swoich następców.

Co tu dużo mówić – „Olza” jak zwykle nie zawiodła, pokazała, że chociaż wkrótce stuknie jej pięć krzyżyk, nadal jest zespołem młodym i pełnym wigoru.

Pierwszą część koncertu otworzyły tańce cieszyńskie, zaśpiewali i zagrali chłopcy z jabłonkowskiej „Nowiny”. Przed przerwą „olzianie” zaprezentowali jeszcze tańce czeskie i morawskie wspólnie z ostrawską kapelą „Jupica”. Brzydszą część

widowni na pewno zachwycił dziewczęcy taniec „Prani”, piękniejszą popisowy „Zbojnik”. Jak zwykle podobał się śpiew Urszuli Niedoby-Szczepaniak, kierowniczką organizacyjnej zespołu.

Po przerwie przyszła kolej na tańce polskie – narodowe i regionalne. Zachwycił polonez i mazur w strojach ulańskich oraz sprawdzony solowy kujawiak z oberkiem, gorąco oklaskiwano dynamiczne tańce opoczyńskie, bawiono się doskonale przy występie Kapeli „Olza”. Kolejne piękne akcenty to: zadedykowany zespołowi wiersz byłej „olzianki”, Renaty Putzlicher, „Tańczyłam w bóżnicy”, który recytowała Ewa Kałużak, oraz tańce rzeszowskie w wykonaniu dawnych członków „Olzy”. Kiedy zaś obecni „olzianie” ruszyli w finale w tan w strojach górali żywieckich, oklaski nie miały końca...

Swoje 50. urodziny obeszła zatem „Olza” godnie. Dla tych zaś, którym nie udało się dotrzeć w sobotę do Trzytnia, mamy dobrą wiadomość – już 15 listopada odbędzie się repriza koncertu jubileuszowego w Domu Kultury im. Petra Bruźca w Hawierzowie.



▲ Publiczność gromkimi oklaskami nagradzała nie tylko przygotowane specjalnie na koncert jubileuszowy, dynamiczne tańce opoczyńskie.
Fot. JACEK SIKORA

UROCZYSTOŚĆ W 60. ROCZNICĘ EGZEKUCJI

Pomnik pamięci

MOSTY (db) – Miejskowa organizacja Czeskiego Związku Bojowników o Wolność oraz władze gminy uczyły w niedzielę pamięć 10 więźniów, którzy zostali tu w 1943 r. na rozkaz gestapo straceni przez powieszenie. W uroczystości wspomnieniowej z okazji 60. rocznicy egzekucji wzięli udział krewni pomordowanych, przedstawiciele organizacji kombatanckich oraz mieszkańcy wioski.

- Jak straszna musiała być bezsilność tych ludzi wobec okrutnego losu, który kazal im umierać - powiedziała przy pomniku straconych przewodnicząca CZBoW Helena Kawulok.

- Niechaj te kwiaty i płonące znicze świadczą o naszej pamięci. Przywiezieni z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Żydzi oraz z hitlerowskiego więzienia w Mysłowicach Polacy powieszani zostali 26 października 1943 w odwiecie za za-

bicie katowickiego asystenta gestapo Waltera Dolza, w myśl bestialskiej zasady dziesięciu za jednego. Świadkami egzekucji musieli być miejscowi Polacy.

Przeminione przypominające tamte wydarzenia wygłosił przy pomniku przedstawiciel zarządu powiatowego CZBoW kpt. Adolf Kaleta. W programie uroczystości wspomnieniowej był też występ chóru „Przełęcz” pod batutą Haliny Niedoby.



▲ Wśród straconych w 1943 r. w Mostach k. Jablonkowa więźniów byli Polacy z naszego terenu. Kwiaty pod tablicą z ich nazwiskami złożyła m.in. rodzina Bolesława Wiechuty, która przybyła z Jablonkowa i Katowic, oraz krewny Karola Sosny z Lutyni.
Fot. DANUTA BRANNA

POGODA

CZWARTEK - Pochmurno z przelotnymi opadami deszczu, w górach śniegu. Temperatura w dzień 4-8 st., nocą 4-0 st. C. Wiatr południowo-zachodni 2-6 m na sek.

PIĄTEK - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, wyjątkowo przelotne opady deszczu, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 7-11 st., nocą 4-0 st. Celsjusza.

KOSZTY USUWANIA GRAFFITI IDĄ W SETKI TYSIĘCY KORON

Problem murów upstrzonych napisami pojawił się z chwilą, gdy zniknęły trudności z zaopatrzeniem i można było kupić farby w sprayu. Tzw. nieziani sprawcy - najczęściej pod osłoną nocy - stawiają umieszczają na elewacjach budynków swoje stylizowane autografy lub rozmaite hasła.

Nie zawsze jednak napisy są dowcipną prowokacją. Częściej, niestety, idzie o wulgarne potyczki na słowa lub nie mówiące bazygroły. Co roku na odnowienie elewacji budynków wydajemy kilkaset tysięcy koron - twierdzą gospodarze

Karwiny, Orłowej, Bogumina i Cz. Cieszyzna. Najdłuższe są jednak rekonstrukcje zniszczonych przed wandalami pomników pamięci narodowej oraz obiektów kulturalnych.

Za bazygroły do mamra

W tych wypadkach wydatki są znacznie wyższe. Tak było m.in. w przypadku zamalowywania bazygrani, którymi pokryte zostały pomnik św. Jana Nepomucena w Cz. Cieszyńskie i mury Zamku Larischa w Karwinie Fryztańskie oraz w przypadku restaurowania rzeźby Chrystusa stojącej „Na Stuchliko-

we” w Orłowej, a także rzeźby św. Patryka przy kościele na Rynku Masaryka w Karwinie, której przed kilku laty skradziono berło i zniszczono rękę.

- W walce z wandalizmem i graficznymi pomocą system monitoringu - twierdzi Lucie Balcarowa, rzeczniczka bogumińskiego ratusza. - W miejscach, gdzie jest on zainstalowany, nie zanotowano ostatnio żadnego takiego incydentu. Uliczni „malarze” wiedzą bowiem, że przed okiem kamery się nie ukryją.

Młodzi ludzie, bo to oni są najczęściej sprawcami tych malunków, nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą być zatrzymani przez policję i ukarani.

Kodeks wykroczeń przewiduje kary dla osób, które rysują na ścianach domów. Grafciarz może zaapłacić grzywnę, odszkodowanie, wykonać bezpłatną pracę na cel społeczny albo przywrócić tynk do pierwotnego stanu. Może też zostać osadzony w więzieniu na okres od sześciu do dwunastu miesięcy. Jeżeli okaże się, że chodzi o grupę zorganizowaną, można nie wyjść z więzienia nawet przez... osiem lat.
WANDA KULA

Przebojem po tytuł

W niedzielę 26 bm. w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca przebiegły finałowe prezentacje konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”. Jury w składzie prof. Dorothea Simonides, prof. Daniel Kadubiec i Kazimierz Kut postanowiło przyznać główną nagrodę i tytuł Ślązaka Roku 2003 Tadeuszowi Filipcykowi z Nawisza, znanemu gawędziarzowi związanemu z jabłonkowskim zespołem śpiewaczym „Gorol”.

Honorowym Ślązakiem Roku został abp Damian Zimoń, Małym Ślązakiem Roku - Klaudia Drzyzga z Pszczyny.

W zabrzańskim finale brało udział 18 osób oraz 5 młodych kandydatów do tytułu Małego Ślązaka Roku. (k)

Jest dyrektor

OSTRAWA (mro) - Na czele Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszyńsku stanął od początku listopada Zbyszek Ondfeka. Decyzja w tej sprawie zapadła podczas ostatniego posiedzenia Rady Okręgu 23 października br. Nowego dyrektora Muzeum wybrano spośród dziewięciu kandydatów spełniających kryteria konkursu.

Z. Ondfeka ma 41 lat i pochodzi z Cz. Cieszyzna, od 1998 r. kierował pracą Cieszyńskiego Centrum w Warszawie i był radcą kulturalnym Ambasady RC w stolicy Polski.

II TARGI PRZEMYSŁOWE W OSTRAWIE

Wystawowe forum

OSTRAWA (mro). Największa w regionie wystawa prezentująca osiągnięcia m.in. hutnictwa, górnictwa, szklarstwa - Przemysłowe Targi w Ostrawie otworzy swoje podwoje w pawilonie A na Czarnej Łące 4 listopada.

W spotkaniu uczestniczyć będzie sto firm z RC, Słowacji i Polski, m.in. ISAP-Nowa Huta Ostrawa, Refako-Koszyce, Orlen-oil z Krakowa i Polskie Huty Stali - Huta Florian. Przez trzy dni zwiedzający będą mieli możliwość wzięcia udziału w

konferencjach specjalistycznych. Wśród nich zwracają uwagę: „Hutnicza droga do UE”, „Telekomunikacja i informacja”, „Ogrzewanie, odprwadanie śmieci, normy i przepisy UE” czy też „Profilaktyka i ochrona przed działaniem niebezpiecznych substancji chemicznych”.

Imprezie będą towarzyszyć dwa fora: „Czesko-polskie forum ekonomiczne” oraz „Czesko-rosyjskie forum ekonomiczne”. Na pierwszym będzie mowa o współpracy transgranicznej i pozyskiwaniu środków z UE.

AKCJA PODPISOWA TRWA

Walka o referendum

CZ. CIESZYŃ (kor) - Sporo cieszyńiaków zawiązało w sobotę na miejscowy rynek, by podpisać się pod dokumentem żądającym ogłoszenia miejskiego referendum w sprawie prywatyzacji mieszkań. W dyskusję z członkami Komitetu Obywatelskiego, który przygotował akcję podpisową, wdał się również wiceburmistrz Vt Slováček. Żadna ze stron nie wyraziła jednak gotowości do kompromisu.

Jak poinformowała „GL” członkini Komitetu, Janina Putniorz, zwolennicy referendum mogą złożyć swój podpis na arkuszach m.in. w oddziałach Biblioteki Miejskiej przy ulicach Ostrawskiej i Havlíčká. Komitet zaprasza też na kolejne spotkania. Dziś odbędzie się one: o godz. 16.00 w Mostach (przed pocztą) i Żukowie Dolnym (przed restauracją „Pod dzwonkiem”), o godz. 17.00 na-

tomiast w Żukowie Górnym (przy sklepie samoobsługowym) i Stanisławicach (przy zoolgu). W piątek z członkami Komitetu można się spotkać w Sibicy (15.00 - ul. Kysucka), Koniakowie (16.00 - przy „samoobsłudze”) i Mistrzowicach (17.00 - remiza strażacka). W sobotę natomiast będzie można poprzeć referendum ponownie na rynku - w godz. 10.00-12.00.

